

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska

w sprawie z odwołania J.Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 22 stycznia 2026 r.,
na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Krakowie z dnia 20 listopada 2024 r., sygn. akt III AUa 1611/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującej się i zainteresowanej spółki na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł wraz z ustawowymi odsetkami za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanej orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 marca 2020 r., sygn. akt VII U 3661/19, Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił odwołanie J.Z. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie z dnia 8 lipca 2019 r. stwierdzającej, że odwołująca się jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i

wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 14 maja 2018 r. oraz zasądził od J.Z. na rzecz pozwanego Zakładu kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od tego wyroku wniosła odwołująca się, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść.

Wyrokiem z 20 listopada 2024 r., sygn. akt III AUa 1611/20, Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację odwołującej się J.Z.

Sąd drugiej instancji wskazał, że podziela w całości zarówno ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne.

Sąd odwoławczy podkreślił, że podnoszona przez apelującą okoliczność, iż organ rentowy dokonał już uprzednio kontroli prowadzenia przez nią działalności gospodarczej od października 2014 r. i nie zakwestionował jej jako tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie ma wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Pozwany był bowiem uprawniony do dokonania ponownej kontroli w okresie późniejszym, a zaskarżona decyzja i w rezultacie wyrok Sądu pierwszej instancji odnosi się do stanu faktycznego zaistniałego od dnia 14 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny ocenił, że z dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych wynika w sposób jednoznaczny, że odwołująca się w spornym okresie, od dnia 14 maja 2018 r., nie podejmowała żadnych działań, które realizowałyby znamiona prowadzenia działalności gospodarczej rozumianej jako działalność ciągła i zorganizowana, w celu zarobkowym, zaś już do 16 do 25 lipca 2018 r. i następnie od 27 sierpnia 2018 r. do 8 kwietnia 2019 r. przebywała na zasiłku chorobowym, a od tej daty do 5 kwietnia 2020 r. złożyła wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. Sąd drugiej instancji dostrzegł, że w okresie tych 3 miesięcy od zakończenia zasiłku macierzyńskiego - od dnia 14 maja 2018 r. do 15 lipca 2018 r. i od dnia 26 lipca 2018 r. do 16 sierpnia 2018 r. – odwołująca się nie zawarła żadnej umowy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i nie wystawiła żadnej faktury. Nie tylko nie uzyskała żadnych dochodów, ale i nie wykazała jakichkolwiek kosztów z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Za istotne Sąd drugiej instancji uznał to, w jakiej wysokości i kiedy odwołująca się deklarowała podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Po zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych od 1 października 2014 r., odwołująca się zadeklarowała najwyższą możliwą wówczas podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą (9.365 zł). Uiszczała od tej podstawy wymiaru tylko dwie pełne składki (za październik i listopad 2014 r.). Następnie już od 30 grudnia 2014 r. do 13 maja 2015 r. przebywała na zwolnieniach lekarskich z powodu choroby w okresie ciąży, a od 14 maja 2015 r. do 11 maja 2016 r. na zasiłku macierzyńskim. Tak samo sytuacja przedstawiała się w okresie drugiej ciąży, kiedy to odwołująca się za miesiące od września do grudnia 2016 r. zadeklarowała maksymalną podstawę wymiaru składek (10.137,50 zł), a od 1 stycznia 2017 r. do 13 maja 2018 r. ponownie pobierała najpierw zasiłek chorobowy (do 14 maja 2017 r.) i następnie zasiłek macierzyński. Podobnie sytuacja miała się przedstawiać w okresie trzeciej ciąży, gdy odwołująca się zakończeniu drugiego zasiłku macierzyńskiego od dnia 14 maja 2018 r. ponownie zgłosiła się do ubezpieczeń społecznych jako osoba prowadząca działalność gospodarczą. W tym też kontekście Sąd odwoławczy przywołał stanowisko wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (w szczególności w wyroku z dnia 11 lutego 2021 r., II USKP 21/21), zgodnie z którym zarejestrowanie działalności gospodarczej i towarzyszące temu zadeklarowanie nieznajdującej pokrycia w przewidywanych zyskach wysokiej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne, a przy tym ze świadomością istnienia przeszkód do prowadzenia tej działalności (np. z uwagi na stan zdrowia swój lub dziecka i związana z tym planowana przerwa w prowadzeniu działalności) może wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej o charakterze ciągłym, ile włączenia się do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń (zob. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15; z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16 i z dnia 18 grudnia 2018 r., II UK 413/17). W konsekwencji przyjmuje się, że ten, kto prowadzi działalność gospodarczą tylko po to, aby uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w istocie stwarza pozory tej

działalności, bowiem nie zmierza do pozyskania zarobku z działalności, co wypacza sens ustawy tej instytucji prawa. Takie właśnie działania podjęła odwołująca. Tymczasem długotrwałe przebywanie na zasiłkach w rzeczywistości wyklucza prowadzenie działalności gospodarczej w sposób zarobkowy i przynoszący dochód mogący być źródłem utrzymania. Wskazuje wręcz na instrumentalnie wykorzystywanie systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń.

W przypadku odwołującej się, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie może być mowy o zarobkowym charakterze działalności gospodarczej, nastawionej na zysk, który powinien co najmniej pokryć koszty założenia i prowadzenia przedsięwzięcia. W spornym okresie nie wykazała ona żadnego przychodu, a zatem nie miała środków na pokrycie nawet jednej składki na ubezpieczenia społeczne, od zadeklarowanej podstawy wymiaru. Prowadzi to do konkluzji, że celem zgłoszenia się przez odwołującą się do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego od dnia 14 maja 2018 r., nie była wola prowadzenia tej działalności i faktyczne jej wykonywanie, ale tylko i wyłącznie uzyskanie prawa do dalszych wysokich i długotrwałych świadczeń, związanych z kolejną ciążą i macierzyństwem.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości).

Skarżąca wskazała na istnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości. W jej ocenie, zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego opiera się na błędnej wykładni art. 3 ustawy Prawo Przedsiębiorców w zakresie definicji działalności gospodarczej. W szczególności, Sąd Apelacyjny błędnie zinterpretował pojęcia „działalność zarobkowa”, „zorganizowana” i „ciągła”, co skutkowało przyjęciem, że działalność prowadzona przez odwołującą się nie spełnia tych przesłanek i nie może być uznana za działalność gospodarczą.

Ponadto, pełnomocnik skarżącej podniósł, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne dotyczące wykładni pojęcia „działalność gospodarcza” oraz przesłanek określonych w art. 3 Prawa przedsiębiorców. Pojęcie to nie jest jednoznacznie interpretowane, co prowadzi do rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych i administracyjnych. Mimo wydawałoby się ugruntowanej linii orzeczniczej w zakresie definicji działalności gospodarczej, wciąż występują wątpliwości interpretacyjne. Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest konieczne dla zapewnienia jednolitej wykładni prawa oraz wyjaśnienia kluczowych kwestii dotyczących pojęcia działalności gospodarczej, które mają istotne znaczenie dla praktyki stosowania prawa. Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy przez Sąd Najwyższy przyczyni się do wyeliminowania niepewności prawnej w zakresie interpretacji art. 3 Prawa przedsiębiorców.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania; oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku jej przyjęcia; w każdym przypadku zasądzenie od skarżącej na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne, przede wszystkim, powinno być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08) i

pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., sygn. akt III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., sygn. akt I PK 233/07, OSNP 2009/3-4/43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni

konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12).

Podniesione w niniejszej sprawie zagadnienia prawne i wątpliwości interpretacyjne, czy też rozbieżności orzecznicze zostały już jednoznacznie rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2020 r., II PK 36/19; z dnia 12 maja 2020 r., I UK 128/19).

Kwestie związane z wykładnią pojęcia „prowadzenia działalności gospodarczej” i elementów składowych, które pozwalają na uznanie, że taka działalność jest prowadzona, były już wielokrotnie analizowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i to w najróżniejszych ujęciach. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dla zakwalifikowania danej działalności jako działalności gospodarczej - z punktu widzenia przywołanych wyżej przepisów - istotne znaczenie ma jej ciągłość oraz zorganizowany i zarobkowy charakter. Ciągłość w działalności gospodarczej ma dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, pozwalająca na odróżnienie działalności gospodarczej od jednostkowej umowy o dzieło lub zlecenia albo umowy o świadczenie usługi, które same w sobie nie składają się jeszcze na działalność gospodarczą, zaś drugi aspekt, wynikający zresztą z pierwszego, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2014 r.; z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15; z dnia 10 maja 2017 r., I UK 184/16).

Z kolei o zorganizowaniu działalności gospodarczej nie świadczy jedynie jej forma organizacyjno-prawna (zob. W.J. Katner: Prawo o działalności gospodarczej. Komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo, s. 21-22), czyli dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej czy rejestru przedsiębiorców KRS. Organizacji tej nie można bowiem sprowadzać wyłącznie do płaszczyzny formalnej, gdyż ma ona swoje odzwierciedlenie również w płaszczyźnie materialnej (zob. M. Szydło: Swoboda działalności gospodarczej, Warszawa 2005 r., s. 48-55 oraz wyrok

Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 września 1996 r., II FSK 789/07). Dokonanie wpisu w ewidencji działalności gospodarczej oraz sporządzenie dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych do ZUS nie determinuje prowadzenia działalności gospodarczej w rozumieniu ustawowym. Są to bowiem jedynie wyznaczniki działalności, które pozwalają na przyjęcie domniemania, że działalność jest faktycznie prowadzona. Niemniej domniemanie to może być obalone w sytuacji, gdy działalność nie spełnia kryteriów jej legalnej definicji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16). Zorganizowanie działalności gospodarczej w płaszczyźnie materialnej odbywa się zatem przykładowo przez: zapewnienie kapitału, lokalu, środków biurowych, maszyn, sprzętu, technologii, zatrudnienie pracowników, podjęcie działań o charakterze marketingowym (informacja, reklama) oraz, ogólnie rzecz ujmując, przez podejmowanie działań zmierzających do uzyskania i utrzymania wymaganych kwalifikacji niezbędnych ze względu na rodzaj wykonywanej działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2016 r., I UK 65/15; z dnia 16 lutego 2016 r., I UK 77/15). Kolejnym elementem kreującym działalność gospodarczą jest jej zarobkowy charakter. Działalność jest zarobkowa, jeżeli jest prowadzona w celu osiągnięcia dochodu („zarobku”) rozumianego jako nadwyżka przychodów nad nakładami (kosztami) tej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2013 r., I UK 604/12, OSNP 2014 Nr 2, poz. 30).

Przesłanka zarobkowego charakteru działalności zostanie spełniona wtedy, gdy jej prowadzenie przynosi rzeczywisty zysk, ale również wówczas, gdy pomimo jego nieosiągnięcia, przedsiębiorca nastawiony był na uzyskanie dochodu (por. przywołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15 oraz wyroki Sądu Najwyższego: powołany już z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16 i z dnia 15 marca 2018 r., III UK 47/17). W tej mierze istotny jest zatem wyznaczony przez przedsiębiorcę cel, który w każdym przypadku, poprzez realizację zamierzonych przedsięwzięć musi zakładać pozytywny wynik finansowy. Zarobkowy charakter musi być nastawiony na zysk, który powinien co najmniej pokryć koszty założenia i prowadzenia przedsięwzięcia. Nie można więc realnie prowadzić działalności, która w ujęciu legalnym musi być nastawiona na wynik finansowy, i jednocześnie definiować jej celowość wyłącznie chęcią pozyskania

świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Ktoś, kto twierdzi, że prowadzi działalność gospodarczą tylko po to, by uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w istocie stwarza pozory tej działalności, bowiem nie zmierza do pozyskania zarobku z działalności, co wypacza sens ustawowy tej instytucji prawa. Uzyskanie tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym nie jest głównym celem prowadzenia działalności gospodarczej. Celem tym jest zarobek, czyli osiągnięcie przychodu pokrywającego w pełni koszty działalności, w tym koszty ubezpieczenia społecznego (związane z koniecznością opłacenia składek na ubezpieczenie), a ponadto pozwalający na uzyskanie dochodu wystarczającego na utrzymanie i rozwój przedsiębiorcy i jego przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2019 r., I UK 132/18). Ubezpieczenia społeczne są wówczas jedynie pochodną takiej działalności (pracy), dlatego założeniem wyjściowym rejestrowanej działalności gospodarczej nie powinno być tylko uzyskanie zasiłków z ubezpieczenia chorobowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., I UK 366/16). Może to bowiem wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej, co włączenia do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń. Uwypukla się to szczególnie w sytuacji, gdy osoba rozpoczynająca działalność i deklarująca taką podstawę wymiaru składki, ma świadomość, że stan zdrowia czyni ją niezdolną do jej prowadzenia (por. powołany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., III UK 47/17).

Strona skarżąca powołuje się na rzekomą rzemieślniczość i niejednorodność w orzecznictwie oraz występujące wątpliwości interpretacyjne, jednak nie wskazuje jakichkolwiek orzeczeń, które byłyby ze sobą sprzeczne, lub podważałyby przedstawioną powyżej linię orzecniczą. Nie przedstawia również jakiegokolwiek argumentacji prawnej, która mogłaby świadczyć o poważnych wątpliwościach interpretacyjnych. Stąd też wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej należało uznać za nieuzasadniony i całkowicie bezpodstawny.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego oparto na art. 108 § 1 i art. 98 § 1,1¹ k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w

związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2023 r., poz. 1935).

[KK]

[SOP]